

Dr Robert A. Peterson, Ludzkość i grzech,

Sesja 1, Znaczenie doktryny człowieczeństwa

© 2024 Robert Peterson i Ted Hildebrandt

To jest dr Robert A. Peterson w swoim nauczaniu na temat Doctrines of Humanity and Sin. Sesja 1, Znaczenie Doctrine of Humanity.

Witamy w Doctrines of Humanity and Sin z biblicalelearning.org. Módlmy się, zanim zrobimy cokolwiek innego.

Łaskawy Ojcze, dziękuję Ci za Twoje słowo. Dziękuję Ci za objawienie się nam. Dziękuję Ci za posłanie Twojego syna, aby był naszym zbawicielem, a Twojego ducha do naszych serc, abyśmy mogli Go poznać, kochać i służyć Mu.

Błogosław nam, modlimy się. Zachęcaj nas. Naucz nas.

Prowadź nas drogą wieczną, prosimy przez Jezusa Chrystusa, naszego Pana. Amen. Jestem Robert Peterson.

Przez 35 lat nauczałem w dwóch seminariach ewangelicznych o zreformowanym wyznaniu, ale z pewnością ewangelicznym, a w drugim, ewangelicznym i zreformowanym. Jestem na emeryturze. Spędzam cztery godziny dziennie na badaniach, edycji i pisaniu, co mnie rozpieszcza.

Uwielbiam nauczać w szkole dla dorosłych. Kilka razy w roku uczę w ramach postugi o nazwie RITE, Reformed International Theological Education, przez Zoom na Ukrainie. Jestem również doradcą teologicznym w Child Evangelism Fellowship i uwielbiam prowadzić te wykłady.

Tym razem przegląd doktryn człowieczeństwa i grzechu. Po wprowadzeniu do doktryny człowieczeństwa lub antropologii teologicznej, która jest terminem technicznym, porozmawiamy o pochodzeniu istot ludzkich, potwierdzając, że jesteśmy szczególnymi stworzeniami Boga stworzonymi na Jego obraz, a obraz Boga jest naszym głównym tematem doktryny człowieczeństwa, bardzo ważnym, i spojrzymy na niego z wielu perspektyw, aby spróbować zrozumieć, co to naprawdę oznacza. Następnie, konstytucyjny skład.

Czy istoty ludzkie są tak zjednoczone, jak mówi nam współczesna nauka, że nie ma czegoś takiego jak nierozłączna dusza, czy też jesteśmy dwiema częściami, jak Kościół historycznie mówił, z oddzielną niematerialną częścią, czasami zwaną duchem, czasami zwaną duszą, zwykle w Biblii używane są po prostu zaimki osobowe, czy też jesteśmy trzema częściami, w których dusza i duch są nie tylko rozróżniane, ale są ontologicznie rozróżniane jako różne części lub składniki istoty ludzkiej? Aby

uprzedzić moje wnioski, niechętnie powiem, że jesteśmy dwiema częściami, ale sposób, w jaki zostaliśmy stworzeni, jest zjednoczony. Jesteśmy teraz zjednoczeni w ciele i duszy, a po zmartwychwstaniu umarłych będziemy zjednoczeni na zawsze. Następnie porozmawiamy o doktrynie grzechu, jeśli Bóg pozwoli, zaczynając od opisu biblijnego, który jest dość skomplikowany, ponieważ doktryna grzechu jest dość skomplikowana.

Następnie zwrócimy uwagę na zaniedbany temat dzisiaj, jakim jest grzech pierworodny. W doktrynie grzechu pierworodnego dowiadujemy się o upadku naszego pierwszego ojca, Adama, właściwie Adama i Ewy, ale grzech pierworodny ma związek szczególnie z grzechem Adama, który został zaliczony przeciwko rasie ludzkiej w Księdze Rodzaju 3. Stary Testament podaje jego skutki, ale musimy poczekać do Nowego Testamentu, szczególnie Rzymian 5:12 do 19 lub 21, aby uzyskać wyjaśnienie, w jaki sposób grzech Adama wpływa na nas wszystkich. Następnie krótko omówmy niektóre ze skutków upadku, szczególnie kwestię tego, czy niezabawione istoty ludzkie są w stanie lub nie są w stanie podjąć ruchu w kierunku Boga, aby się zbawić.

Doktryna człowieczeństwa, chcę oddać uznanie *chrześcijańskiej teologii Millarda Ericksona*, z której czerpię dobre informacje dotyczące znaczenia tej doktryny, a następnie szereg obrazów, które naprawdę pomagają nam w porównaniu. Moglibyśmy nazwać je świeckimi lub naturalnymi obrazami, z biblijnym przedstawieniem, które jest mężczyzną i kobietą stworzonymi ze swoją płcią na obraz Boga. Erickson napisał swoją książkę o teologii chrześcijańskiej, mój Boże, 40 lat temu, a w tamtym czasie można go było uznać za dziekana teologii ewangelicznej, ponieważ wcześniej mieliśmy systematyczną teologię Charlesa Hodge'a, holendersko-amerykańską systematyczną teologię Lewisa Berkhoffa, wspaniałą holenderską systematyczną teologię Harmona Bovincka, która nie została przetłumaczona na angielski aż do około 15 lat temu, więc Erickson pojawił się na scenie i był nowy, był jasny, miał dobre wykształcenie, w tym pracę podoktorską ze słynnym niemieckim teologiem Wolfhardem Pannenbergiem, a Erickson napisał bardzo jasną, pomocną książkę, solidnie ewangeliczną, aby opisać swoją własną teologię, byłby umiarkowanym lub czteropunktowym kalwinistą, jest baptystą, ale zawsze miłym i sprawiedliwym wobec innych, przedtysiącletnim, ale potrybulacyjnym, nie charyzmatycznym, ale nie anty, bardzo solidnym bratem, nie szczególnie utalentowanym w teologii historycznej, chociaż jej używa, i nie jest szczególnie aktywnym szczegółowym egzegetą, ale ostrożnie pracuje z Biblią, w każdym razie korzystałem z jego systematycznej teologii w pierwszych 10 latach nauczania, zanim przeniósłem się do bardziej zreformowanej i ewangelicznej szkoły, gdzie przez następne 25 lat korzystałem z Berkhoffa. Znaczenie doktryny człowieczeństwa.

Doktryny Pisma Świętego i wiary chrześcijańskiej są zatem ze sobą powiązane. W pewnym sensie każda doktryna jest najważniejszą doktryną, gdy jest tą, nad którą się dyskutuje, i jest tak, jakby moją ulubioną księgą Biblii była ta, nad którą teraz

prowadzę nabożeństwa, i jestem po prostu zdumiony zarówno Testamentami, jak i cudami, przestanę, nie zacznę wymieniać nazw, ale wow, w każdym razie sprawa idzie dalej, nie tylko ta, którą studiujemy, doktryna, którą studiujemy teraz, jest bardzo ważna, ale na różne sposoby, różne są bardzo, bardzo ważne. Doktryna Pisma Świętego jest oczywiście najważniejszą doktryną epistemologicznie; jest naszą doktrynalną ramą dla wszystkich pozostałych.

Gdzie uczymy się doktryny Boga i człowieczeństwa, grzechu, Chrystusa, odkupienia i Ducha Świętego w kościele oraz ostatnich podziękowań z Pisma Świętego. Jestem oddany reformacyjnemu rozumieniu sola scriptura, samego Pisma Świętego, co technicznie nie oznacza, że Biblia jest jedynym autorytetem, którego używamy, ponieważ jeśli się nad tym zastanowimy, wszyscy używamy rozumu, mam nadzieję, że kiedy czytamy Biblię, jesteśmy w jakiejś tradycji, bycie bez tradycji oznacza narażenie się na powtarzanie błędów przeszłości, chociaż istnieje niebezpieczeństwo bycia nadmiernie tradycyjnym, rozumiem, i wszyscy odwołujemy się również do doświadczenia, jeśli jesteśmy uczciwi i spostrzegawczy, więc sola scriptura nie wyklucza odwoływania się do tradycji, rozumu i doświadczenia, ale oznacza to, że w moim własnym rozumieniu praktykowanie sola scriptura oznacza celowe i konsekwentne podnoszenie słowa Bożego ponad nasze tradycje, rozum, doświadczenie i wszelkie inne źródła autorytetu, które mamy. Czy twierdzę, że robię to doskonale? Nie, ale to jest mój cel.

Tak więc doktryna Pisma Świętego jest najważniejsza dla celów epistemologicznych. Gdyby Bóg nie objawił się nam i nie zachował tego objawienia w Piśmie Świętym, nie wiedzielibyśmy o naszej potrzebie i Jego rozwiązaniu tej potrzeby. Doktryna Boga jest najważniejszą doktryną ontologiczną z perspektywy teorii bytu, ponieważ Bóg jest ostateczną rzeczywistością, źródłem i podtrzymującym wszystko, co jest.

Ubolewam nad tym, że dzisiaj, nawet w teologii ewangelicznej, są ogromne błędy, nadużycia doktryny miłości Boga. To ciągle się pojawia. Prawie żaden ewangelik nie trzyma się uniwersalizmu, poglądu, że każdy jest zbawiony, ale mogę ci pokazać pisma, które mówią, oczywiście, że wszyscy zostaną zgromadzeni w miłości Boga na końcu, ponieważ Bóg jest miłością, lub propagatorzy anihilacjonizmu argumentują w ten sam sposób.

Z pewnością Bóg nie będzie dręczył ludzi na wieki w piekle, ponieważ Bóg jest miłością. Dlatego po tym, jak ludzie zapłacą cenę, karę za swój grzech, zostaną eksterminowani, co niektórzy mówią nam, że jest najgorszym możliwym osądem. Nie, tak nie jest.

Gdyby to była prawda, zostaliby uwolnieni od cierpienia, a to nieprawda. Chociaż Bóg jest miłością, nie powinniśmy używać tej wspaniałej biblijnej nauki, aby sprzeciwiać się innym, równie biblijnym naukom. A co powiecie na tę? Jestem po prostu

zdzumiony i zasmucony, że teologia szansy na życie po śmierci nadal przyciąga ewangelicznych wyznawców.

Jestem zewnętrznym czytelnikiem doktoranta w seminarium w Dallas, pracuję z pojęciem tego, co dzieje się z tymi, którzy nie słyszeli, i nie pracowałem w tym obszarze przez 15 lat, ale w tym czasie coraz więcej prawdziwych ewangelików mówi, wydaje mi się to sprzeczne z jakimikolwiek dowodami biblijnymi, znam podchwytliwy werset w 1 Piotra 3, a następnie 1 Piotra 4 odnosi się do niego, ale mój Boże. Hebrajczyków 9, jest przeznaczone ludziom raz umrzeć, a potem nadchodzi sąd. Jana 8, Jezus mówi dwa razy, jeśli nie uwierzycie, że Ja jestem, umrzecie w swoim grzechu.

Jeśli nie wierzysz, że Ja jestem tym obiecany, umrzesz w swoich grzechach. Nie ma szans po śmierci. To fałszywa nadzieja, która jest podtrzymywana w imię miłości Boga.

Po raz kolejny, to nie jest prawdziwe promowanie miłości Boga. I przestanę, ale tak, Bóg jest miłością, ale zanim 1 Jana mówi dwa razy w rozdziale 4 Bóg jest miłością, mówi w rozdziale 1 od razu, Bóg jest światłem, co oznacza, że jest święty. Prawdopodobnie ma to podwójne znaczenie i jest prawdziwe, ale na pewno, w kontekście, przynajmniej jest światłem.

Nie ma w nim żadnej ciemności. Jest całkowicie prawdomówny, ale przede wszystkim jest święty i nie zniesie rywalizacji, rywali, a grzech będzie i musi ukarać. Doktryna Chrystusa jest najważniejszą doktryną w kontekście naszego odkupienia, ponieważ bez jego wcielenia, życia, śmierci i zmartwychwstania nie byłoby żadnej podstawy i nie byłoby zbawienia.

Doktryna zbawienia jest najważniejsza egzystencjalnie, przypomina nam Erickson, ponieważ dotyczy faktycznej zmiany naszego życia, naszej egzystencji. Kościół jest najważniejszą doktryną relacyjną, ponieważ traktuje wierzących w społeczności chrześcijańskiej. Eschatologia jest najważniejszą doktryną w historii, ponieważ mówi nam o naszym wiecznym przeznaczeniu.

Istnieje kilka powodów, dla których doktryna człowieczeństwa jest szczególnie ważna. Ta doktryna jest ważna ze względu na jej związek z innymi głównymi doktrynami chrześcijańskimi. Ponieważ istoty ludzkie są najwyższymi ziemskimi stworzeniami Boga, badanie człowieczeństwa dopełnia naszego zrozumienia dzieła Boga, a w sensie samego Boga, ponieważ dowiadujemy się czegoś o stwórcy, widząc, co stworzył.

Później podzielę się intrygującą ideą Roberta C. Newmana, emerytowanego profesora Nowego Testamentu, dotyczącą naszego stworzenia na obraz Boga w sposób kreatywny i biblijny, co pomoże nam zrozumieć ten punkt. Tylko ludzie są w Biblii określani jako stworzeni przez Boga na Jego obraz i podobieństwo, Księga

Rodzaju 1:26-27, którą szczegółowo omówimy później. Tak więc bezpośrednia wskazówka co do natury Boga powinna wyłonić się ze studiów nad ludźmi i z ról, które odgrywamy, ustanowionych przez Boga, które odzwierciedlają Jego rolę.

Tutaj właśnie pojawia się idea odbicia obrazu. Doktryna człowieczeństwa rzuca również wielkie światło na nasze rozumienie osoby Chrystusa, ponieważ Biblia naucza, że druga osoba Trójcy, wieczny syn, przyjął prawdziwą naturę ludzką. Ten fakt oznacza, że aby zrozumieć naturę Chrystusa, konieczne jest zrozumienie natury człowieczeństwa.

Musimy upewnić się, że rozróżniamy istotę człowieczeństwa, jakie pochodzi z ręki Boga, od człowieczeństwa egzystencjalnego lub empirycznego, jakie znajdujemy teraz po upadku w rzeczywistym istnieniu. Ta metoda teologiczna działa w obu kierunkach. Badanie natury ludzkiej Jezusa da nam pełniejsze zrozumienie tego, czym człowieczeństwo naprawdę miało być, ponieważ jeśli spojrzymy w lustro, niestety, otrzymamy zniekształcony obraz tego, czym człowieczeństwo powinno być.

Ponadto doktryna człowieczeństwa jest również bramą do studiowania jeszcze innych doktryn, z którymi związek nie jest tak oczywisty. Gdyby Bóg nie stworzył ludzi, przypuszczalnie nie byłoby wcielenia, odkupienia ani potrzeby odrodzenia lub usprawiedliwienia. Nie byłoby kościoła.

Oznacza to, że należy zachować nadzwyczajną ostrożność, aby poprawnie sformułować nasze rozumienie człowieczeństwa. To, kim są ludzie, będzie zabarwiać nasze postrzeganie tego, co należy dla nich zrobić, jak to zrobiono i jakie jest ich ostateczne przeznaczenie. Dlatego wysiłek włożony w tę doktrynę jest tego wart, ponieważ tutaj kwestie są jawne i w związku z tym można się nimi zająć otwarcie i świadomie.

Dodatkowy wysiłek poświęcony doktrynie człowieczeństwa będzie zatem szczególnie wartościowy. Doktryna człowieczeństwa ma niezwykle status. Tutaj student teologii jest również jej obiektem.

To odróżnia antropologię od doktryn takich jak teologia właściwa, doktryna Boga i chrystologia, choć nie od doktryn takich jak soteriologia, która oczywiście zajmuje się zbawieniem ludzi. Nasza antropologia określi, jak rozumiemy siebie i w konsekwencji, jak uprawiamy teologię, a nawet czym jest teologia, w stopniu, w jakim jest postrzegana jako działalność ludzka, którą z pewnością jest. Doktryna ludzkości jest punktem, w którym zbiegają się objawienie biblijne i ludzkie troski.

Teologia zajmuje się tutaj przedmiotem, który każdy, lub przynajmniej praktycznie każdy, przyznaje, że istnieje. Współcześni mieszkańcy Zachodu mogą nie mieć pewności co do tego, czy Bóg istnieje, czy naprawdę istniała taka osoba jak Jezus z Nazaretu, lub czy cuda przypisywane mu rzeczywiście miały miejsce. Mają jednak

mało lub wcale pytań o własną rzeczywistość, ponieważ jest to fakt egzystencjalny, z którym żyją dzień po dniu.

A jeśli nie zostali w jakiś sposób pod wpływem wschodnich sposobów myślenia, to prawdopodobnie jest to fakt, który jest najpewniejszy w ich umysłach. Oznacza to, że temat człowieczeństwa jest punktem wyjścia do dialogu. Jeśli ktoś zaczyna dyskusję z niewierzącym na temat tego, co mówi Biblia lub jaki jest Bóg, uwaga słuchacza może zostać utracona niemal zanim zostanie odzyskana.

Wiele osób dzisiaj sceptycznie podchodzi do wszystkiego, co rzekomo wykracza poza doświadczenie zmysłowe. Ponadto współczesny umysł często skłania się ku humanizmowi, czyniąc ludzi i ludzkie standardy najwyższymi obiektami wartości i troski. Często objawia się to antyautorytaryzmem, który odrzuca ideę Boga, który rości sobie prawo do mówienia komuś, co ma robić, lub autorytatywną księgę przepisującą wierzenia i zachowania.

Ale współcześni ludzie martwią się o siebie, o to, co się z nimi dzieje i dokąd zmierzają. Mogą nie myśleć wiele o swoim rozumieniu ludzkości; mogą raczej biernie akceptować swoje wartości z ogólnej opinii czasu, ale są zainteresowani i zaniepokojeni swoim dobrobytem i miejscem w życiu. Tak więc, chociaż rozmowa nie zakończy się na ludzkości, jest to odpowiednie miejsce, aby czasami zacząć.

Ponieważ ludzie w każdej kulturze są świadomi siebie, swoich problemów i potrzeb zarówno na poziomie indywidualnym, jak i zbiorowym, wiele mówi się i pyta o ludzkość. Stąd jest to owocne miejsce na rozpoczęcie dyskusji z niewierzącymi. Ale dyskusja na tym się nie skończy, ponieważ pytania podniesione przez samoświadomość niewierzącego doprowadzą do odpowiedzi, które będą się oddalać od punktu wyjścia dyskusji.

Na przykład, podniesione pytania doprowadzą do wyjaśnienia relacji człowieka z Bogiem, co z kolei będzie wymagało wyjaśnienia natury Boga. Tak więc, chociaż dyskusja może ostatecznie zajść daleko, zacznie się tam, gdzie leży zainteresowanie danej osoby. Tak więc doktryna człowieczeństwa jest jednym z punktów, w którym czasami możliwe jest uzyskanie punktu zaczepienia w umyśle współczesnej świeckiej osoby post- lub postmodernistycznej osoby świeckiej.

Zaczyna się przynajmniej od tematów, które są w umyśle osoby na ulicy. Doktryna człowieczeństwa, po trzecie, jest szczególnie istotna w naszych czasach ze względu na ogromną uwagę, jaką poświęcają ludzkości różne dyscypliny intelektualne. Liczba dyscyplin, które czynią ludzką naturę lub ludzkie zachowanie głównym przedmiotem swojej uwagi, nadal rośnie w szybkim tempie.

Nowe wydziały skupiające się na dotychczas niezbadanych obszarach nauk behawioralnych regularnie powstają na uniwersytetach. Powstają nowe

interdyscyplinarne studia. Nawet szkoły biznesu, które wcześniej koncentrowały się na problemach ekonomicznych i organizacyjnych, coraz częściej zajmują się czynnikiem ludzkim i odkrywają, że często jest on najważniejszy.

Szkoły medyczne stają się coraz bardziej świadome, że lekarze nie leczą objawów, chorób ani ciał, ale istoty ludzkie. W związku z tym lekarze muszą być świadomi osobistego wymiaru relacji lekarz-pacjent. I oczywiście tradycyjne nauki behawioralne, takie jak psychologia, socjologia, antropologia i nauki polityczne, nadal badają istoty ludzkie.

Wzrosło zainteresowanie problemami ludzkimi. Kwestie etyczne dominują w dyskusjach, szczególnie wśród młodych, niezależnie od ich głównego problemu. Stosunki rasowe w latach 50., wojna w Wietnamie w latach 60., środowisko w latach 70., trwające do dziś, wyścig zbrojeń nuklearnych w latach 80. i przestępczość w latach 90.

A teraz, w pierwszej ćwierci XXI wieku, kwestie tożsamości istot ludzkich, seksualności itd. są wszędzie. Pytania są podnoszone: co powinniśmy zrobić? Co jest słuszne? I czasami są odpowiadane dość dogmatycznie: kim jesteśmy? Dogmatyczne stwierdzenia są pytaniami, które rozpoczynają drogę, która może doprowadzić do odpowiedzi transcendentnego Boga, który jest podstawą norm moralnych. Oby tak było .

Należy zauważyć, że debata polityczna, często dość ożywiona w swej naturze, dotyczy kwestii, które są etyczne w swej istocie, choć czasami jest to ukryte. Czy dobrobyt materialny jest ważniejszy niż dobre wykształcenie? Czy bezpieczeństwo ekonomiczne należy cenić bardziej niż wolność wyboru? Są to kwestie, które naprawdę stawiają pytanie, czym jest natura ludzka? Co jest dobre dla istot ludzkich? Podczas gdy nasz poprzedni punkt, traktujący ludzkość jako punkt wyjścia do dyskusji z niewierzącymi, jest cenny. Teraz myślimy bardziej w kategoriach zbiorowego samozadowolenia społeczeństwa, co jest bardziej intelektualną kwestią.

Ze względu na rosnącą liczbę dyscyplin akademickich skupiających się na człowieczeństwie, teologia chrześcijańska znajduje się w dogodnej pozycji, aby wejść w dialog z innymi perspektywami i metodologiami. Podobnie jak w bardzo osobistej dyskusji z jednostką, również w dialogu akademickim istotne jest, abyśmy mieli dogłębne i dokładne zrozumienie istot ludzkich z punktu widzenia teologii biblijnej, a także znajomość tego, jak są postrzegani z perspektywy innej niż teologiczna. Musimy wiedzieć, jak ludzie są postrzegani przez te inne podejścia i jak te poglądy porównują się i kontrastują z teologicznymi.

Ponieważ doktryna człowieczeństwa jest ważna ze względu na obecny kryzys ludzkiego samopoznania. Kiedy Erickson wypowiedział te słowa, nie miał pojęcia, gdzie będziemy dzisiaj i jakie zamieszanie panuje wśród młodych ludzi w kwestii

tożsamości seksualnej. To dla mnie szokujące i bardzo smutne, że ludzie dryfują bez kompasu, tego samego kompasu, który mogłaby zapewnić teologia chrześcijańska.

Nie tylko istnieje ogólne zainteresowanie pytaniem, ale także czym jest człowiek? Istnieje również zamieszanie dotyczące odpowiedzi na różne niedawne wydarzenia, a rozwój wydarzeń podważa wiele odpowiedzi udzielonych wcześniej na to pytanie. Jednym z nich jest walka młodych ludzi o odkrycie, kim są. Poszukiwanie tożsamości zawsze było częścią normalnego dojrzewania, kształtowania niezależnego spojrzenia na życie, wartości i cele.

Ostatnio jednak wydaje się, że przybrało to większe rozmiary. Po pierwsze, wielu rodziców tak naprawdę nie wpaja swoim dzieciom wartości ani nie propaguje wartości, których sami nie przejawiają w swoim stylu życia. Nasi przyjaciele, których zachęcaliśmy do posyłania dzieci do szkoły niedzielnej, mówili: o nie, nie, nie, mąż i żona pochodzą z różnych środowisk religijnych, a my chcemy, aby nasze dzieci dorastały w neutralności i same dokonywały wyborów, gdy dorosną.

A mój komentarz, tak słodki, jak tylko mogłem, bez osądzania, jest taki, że wychowujesz swoje dzieci na agnostyków. Nie ma czegoś takiego jak moralna czy teologiczna neutralność w wychowaniu dzieci. Albo masz zobowiązania, albo nie, i czy ci się to podoba, czy nie, przekażesz te zobowiązania swojemu potomstwu.

Tradycyjne źródła wartości, kościół, uniwersytet i państwo, stały się podejrzane, a w niektórych przypadkach wrogie tradycyjnym wartościom judeochrześcijańskim. Kim jestem? Czym jest życie? Dokąd zmierza świat? Drugim zjawiskiem przyczyniającym się do kryzysu samoświadomości jest utrata historycznych korzeni. W wielu przypadkach historia stała się zagubioną dziedziną wiedzy, uważaną za niepraktyczną lub nieistotną.

Od czasu, gdy Erickson to napisał, było to atakowane i celowo odrzucane. I to jest takie smutne. Nie musimy kopiować historii, ale na pewno rozumiemy, kim jesteśmy i jakie jest nasze miejsce na świecie i w czasie, mając pewną wiedzę o historii.

Ludzie, a nawet całe narody tracą kontakt z tym, kim są. Tradycje zostały odrzucone, ale tradycje mogą nas wiele nauczyć o tym, kim jesteśmy. Ostateczne pytanie brzmi: skąd pochodzi rasa ludzka? Chrześcijaństwo odpowiada na to pytanie i w ten sposób daje nam pewne poczucie tożsamości.

Jesteśmy stworzeniami Boga. Stajemy przeciwko naszemu stwórcy. Jesteśmy przed nim odpowiedzialni.

W Nim znajdujemy nasze najwyższe znaczenie. Zostaliśmy stworzeni na Jego obraz i podobieństwo, a On stworzył nas od samego początku do społeczności z sobą. Cała

ludzkość zawdzięcza swój początek i swoje dalsze istnienie woli i dziełu Boga, który został stworzony z miłości.

Ostateczny rozwój prowadzący do kryzysu ludzkiego samopoznania dotyczy traumatycznych zdarzeń w życiu narodowym. Co robi nasz kraj lub nasz świat? Polityczne zabójstwa, terroryzm, wojny i co tydzień kolejna strzelanina w szkole w Stanach Zjednoczonych Ameryki. To naprawdę bardzo smutne rzeczy.

Sprzeczność w rasie ludzkiej jest głęboka i głęboka. Z jednej strony jesteśmy zdolni do niesamowitych osiągnięć, w tym podróży kosmicznych i ogromnych skoków w komunikacji, przetwarzaniu informacji i medycynie, ale wydaje się, że nie potrafimy kontrolować samych siebie. Moralnie neutralna technologia jest wykorzystywana do pozytywnych celów, ale także do złych celów.

Przestępczość wzrasta, podobnie jak napięcia klasowe i rasowe oraz konflikty. Ludzie, z jednej strony, wydają się myśleć, że są niemal bogami sięgającymi gwiazd. Z drugiej strony, wydają się być diabłami zdolnymi do okrucieństwa, którego nie ma w królestwie zwierząt.

Samoświadomość człowieka jest rzeczywiście w punkcie krytycznym, wymagającym intensywnego badania i starannej refleksji. Po piąte, ta doktryna wpływa również na sposób, w jaki służymy innym. Nasza koncepcja istot ludzkich i ich przeznaczenia będzie miała ogromny wpływ na sposób, w jaki się z nimi obchodzimy i co chcemy dla nich zrobić.

Jeśli myślimy o ludziach jako istotach przede wszystkim fizycznych, to najważniejszym czynnikiem, a może wręcz jedynym, będzie zaspokojenie popędów fizycznych w najbardziej efektywny sposób. Jeśli myślimy o nich jako istotach przede wszystkim racjonalnych, to nasza posługa będzie apelować głównie do ich intelektów i przedstawi starannie przygotowane argumenty, ekspozycje i uzasadnione uzasadnienia działań i idei. Naszym podstawowym założeniem będzie to, że sposobem na uzyskanie pożądanego działania dla tych, z którymi mamy do czynienia, jest przekonanie ich, że jest to najlepsza droga do naśladowania.

A ile razy słyszeliśmy polityków mówiących, że edukacja jest tym, co musimy zrobić? To prawda, ale to niewystarczające. Tak naprawdę potrzebujemy odrodzenia ewangelii i ludzi, którzy znają i kochają Pana, którzy poświęcą się edukacji i miłości do innych ludzi itd. Jeśli postrzegamy ludzi jako istoty przede wszystkim emocjonalne, nasz apel do nich będzie zasadniczo oparty na rozważaniach emocjonalnych.

Jeśli postrzegamy ich jako istoty zasadniczo seksualne, to upewnienie się, że osiągnęli satysfakcjonujące dostosowanie seksualne, będzie priorytetem w naszych posługach. Jeśli chodzi o cele, do których dążymy, i sposób, w jaki dążymy do ich osiągnięcia,

nasza koncepcja ludzi jest kluczowa dla naszej pracy z nimi i dla nich. Obrazy ludzkości.

Powyższe rozważania powinny nas przekonać, że doktryna człowieczeństwa jest szczególnie odpowiednia do studiowania i wykorzystywania w naszym dialogu ze światem niechrześcijańskim. Aby jednak zidentyfikować pytania, jakie zadaje sobie współczesna kultura, musimy przyjrzeć się bliżej niektórym z bardziej rozpowszechnionych obecnie koncepcji człowieczeństwa, ponieważ tak wiele różnych dyscyplin zajmuje się naturą człowieka. Istnieje wiele różnych obrazów.

Ludzie są maszynami. Ludzie są zwierzętami. Wrócę i popracuję nad nimi szczegółowo.

Ludzie są istotami seksualnymi. Chłopcze, dziś to jest niesamowite. Niesamowicie rozmyte, zniekształcone i zdezorientowane.

Ludzie są budowlami ekonomicznymi i istotami sprzedającymi swoją duszę firmie. Egzystencjalizm postrzega ludzi jako pionki wszechświata o niewielkim znaczeniu. Istoty wolne to inny sposób postrzegania ludzi, często widoczny w poglądach politycznych i społecznych.

Istoty społeczne to kolejna opcja. Osoba jest postrzegana jako zbiór relacji, w które jest zaangażowana. Chrześcijański pogląd na ludzkość, oczywiście, łączy się ze wszystkimi z nich, ale nie należy go utożsamiać ani utożsamiać z żadnym z nich.

Obrazy ludzkości. Co powiecie na to, żebyśmy zajęli się tym następnym razem? Następnym razem to zrobimy. Po zastanowieniu się nad znaczeniem doktryny ludzkości, przepracujemy wspólnie te obrazy istot ludzkich w naszym następnym wykładzie.

To jest dr Robert A. Peterson i jego nauczanie na temat doktryny człowieczeństwa i grzechu. Sesja 1, Znaczenie doktryny człowieczeństwa.